

Remigiusz Rosicki
Grzegorz Rosicki

Znaczenie gazociągu Nord Stream dla Polski

Podstawowe wiadomości o Nord Stream

W 2005 r. w Berlinie kanclerz Niemiec Gerhard Schröder i prezydent Rosji Władimir Putin podpisali porozumienie o budowie gazociągu, który miał łączyć Rosję i Niemcy. Zaproponowano, że będzie on przebiegał po dnie Morza Bałtyckiego. Porozumienie końcowe podpisano rok później – 29 sierpnia 2006 r. w Moskwie. Budowę rozpoczęto 9 kwietnia 2009 r.¹ W dniu 8 listopada 2011 r. dokonano oficjalnego otwarcia gazociągu. Odbłyło się ono w Lubminie, na niemieckim wybrzeżu Morza Bałtyckiego. W uroczystości uczestniczyli m.in. kanclerz Niemiec, Angela Merkel, prezydent Rosji, Dimitrij Miedwiediew, premier Holandii, Mark Rutte, premier Francji, Francois. Fillon i komisarz UE do spraw energii, Guenther Oettinger².

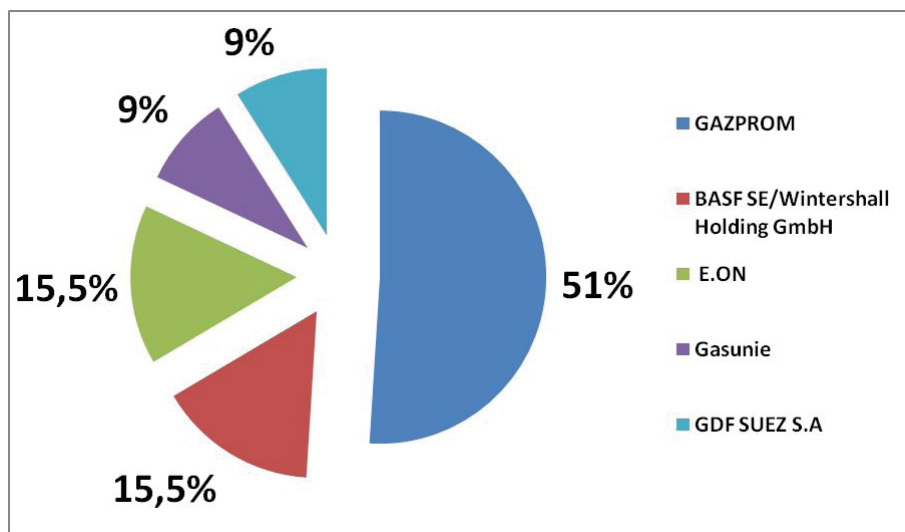
W skład konsorcjum Nord Stream AG (wcześniej występującego pod nazwą North European Gas Pipeline Company)³ wchodzi obecnie następujące podmioty: OAO Gazprom, BASF SE/Wintershall Holding GmbH, E.ON Ruhrgas AG, N.V. Nederlandse Gasunie i GDF SUEZ S.A. Ostatnim akcjonariuszem, który wszedł do konsorcjum, był francuski GDF SEUEZ. Objął on 9% udziałów w Nord Stream dzięki temu, że odkupił od E.ON Ruhrgas AG i Wintershall Holding GmbH po 4,5% akcji. Pakiet kontrolny w Nord Stream ma Gazprom, który posiada 51% udziałów. Ważną pozycję mają niemieckie spółki energetyczne, z których każda posiada po 15,5% udziałów. Kolejne 9% ma holenderska spółka Gasunie (zob. rys. 1). Warto zwrócić uwagę na „mieszanie się” akcjonariatów wymienionych podmiotów gospodarczych we wspólnych przedsięwzięciach, nie tylko związanych z samym Nord Stream⁴.

¹ Pierwsze rozmowy dotyczące realizacji projektu gazowego związanego z dostawami gazu przez Rosjan podjęto w 1993 r. Jedną z pierwszych koncepcji przewidywała przeciągnięcie gazociągu od złóż Sztokman do Finlandii, a następnie do Niemiec. Strategicznym partnerem Rosjan mieli być wówczas Finowie, tj. fińska spółka Fortum. Problemy związane z określeniem kierunków wykorzystania złóż i przeznaczeniem surowców spowodowały wycofanie się Finów w 2004 r. Projekt został podjęty przez spółki niemieckie, m.in. przez E.ON. Tym razem gazociąg miał być skierowany do wybrzeży Zatoki Fińskiej, a następnie po dnie Bałtyku – do Niemiec. Zob. R.L. Larsson, *Sweden and the NEGP: A Pilot Study of the North European Gas Pipeline and Sweden's Dependence on Russian Energy*, Stockholm 2006, FOI, s. 16–29.

² *Nord Stream Pipeline Inaugurated – Major Milestone for European Energy Security*, <http://www.nord-stream.com/press-info/press-releases/nord-stream-pipeline-inaugurated-major-milestone-for-european-energy-security-388/> [dostęp: 10.11.2011].

³ Nazwa zmieniona w 2006 r.

⁴ Por. M. Piechocki, *Polsko-niemiecko-rosyjskie kontrowersje wokół Gazociągu Północnego*, w: B. Koszel (red.), *Polacy i Niemcy w XXI wieku. Nowe oblicza partnerstwa?*, Poznań 2007, Wydawn. Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza, s. 135–147; R. Rosicki, *Polska, Rosja i Niemcy a bezpieczeństwo energetyczne (aspekty polityczne)*, w: B. Koszel (red.), *Polacy i Niemcy w XXI wieku...*, s. 149–161; E. Paszyc, *Nord Stream i South Stream nie rozwiążą problemów Gazpromu*, „Komentarze OSW” 2010, nr 35, s. 1–8. Zob. także: <http://www.gasunie.nl>, www.nord-stream.com.



Rys. 1. Udziałowcy Nord Stream AG.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie <http://www.nord-stream.com> [dostęp: 12.02.2011].

Gazociąg ma długość 1224 km, z czego większość przebiega pod wodą. Jego konstrukcja rozpoczyna się na rosyjskim wybrzeżu w pobliżu Wybarga, a kończy na wybrzeżu w pobliżu Greiswaldu w Niemczech. W dużej mierze gazociąg przebiega przez morskie strefy ekonomiczne państw basenu Morza Bałtyckiego (np. w fińskiej strefie ekonomicznej odcinek ma długość 375 km – zob. rys. 2).



Rys. 2. Gazociąg Nord Stream.

Źródło: <http://www.energymile.com/?tag=nord-stream> [dostęp: 15.03.2011].

Gazociąg składa się z dwóch nitek. Pierwsza, o przepustowości 27,5 mld m³ gazu rocznie, została oddana do użytku w 2011 r. Uruchomienie drugiej nitki planowane jest na 2012 r. Rurociąg ma umożliwić przesył 55 mld m³ gazu. Nord Stream ocenia, że ilość ta ma zabezpieczyć zapotrzebowanie na gaz 26 mln gospodarstw indywidualnych.

Budżet projektu oceniano na 7,4 mld euro, jakkolwiek szacunki co do ewentualnych kosztów były różne (wyższe koszty przedstawiali europejscy partnerzy Gazpromu). Pierwsze koszty projektu szacowano na ok. 5 mld euro. Jeden z uczestników konsorcjum (BASF) wyliczył jednak, że realizacja całego projektu wraz z infrastrukturą na terenie Niemiec może wynieść nawet 9 mld euro⁵. Na podobną sumę wskazywała w 2010 r. rosyjska prasa, powołująca się na Irinę Wasiljewę – jedną z pracownic Nord Stream⁶.

W 2010 r. Konsorcjum zapewniło sobie promesy z 24 banków, dzięki którym możliwe było realizowanie poszczególnych kontraktów w 2011 r. Wartość tych promes Nord Stream szacował na sumę 2,5 mld euro. Zabezpieczenie inwestycji dotyczyło tzw. drugiej fazy finansowania. Większość banków uczestniczyła również w pierwszej fazie inwestycyjnej⁷. Ułatwiło to dołączenie się nowych podmiotów do konsorcjum Nord Stream, m.in. Gasunie i GDF.

Dla podkreślenia gospodarczego znaczenia przedsięwzięcia należy dodać, że w 2010 r. w budowę Nord Stream zaangażowanych było bezpośrednio i pośrednio 10 państw oraz ponad 20 podmiotów gospodarczych z różnych sektorów: pięciu udziałowców Nord Stream, a także pięć podmiotów zajmujących się przesyłem gazu (Gazprom Marketing and Trading Ltd. UK, E.ON Ruhrgas AG, DONG Energy A/S, Gaz de France S.A., WINGAS GmbH & Co.KG). Ponadto należy wymienić 18 podmiotów, które mają różne rodzaje umów: Marin Mätteknik AB, Peter Gaz, DoF ASA – w zakresie pomiarów dna, Saipem S.p.A. – w zakresie ułożenia rurociągów, EUPEC GmbH – beton, ZAO OMK, EUROPIPE GmbH – w zakresie produkcji rurociągów, PetrolValves S.R.L. – zawory, Snamprogetti S.p.A. – w zakresie konstrukcji, DNV – w zakresie kontroli jakości i certyfikacji, ERM, IfAÖ – w zakresie analizy środowiskowej. Zaangażowane są także następujące porty: Sassnitz – Mukran, Slite, Karlskorona, Hanko, Kotka⁸ (zob. rys. 3).

Zasadność budowy Nord Stream – perspektywa Polski i UE

W przekazach medialnych oraz w analizach przedstawianych w czasopiśmie naukowych poświęconych naukom politycznym i stosunkom międzynarodowym podkreśla się nieracjonalność budowy gazociągu na dnie Morza Bałtyckiego. Dwie główne kwestie, na które przy tej okazji się wskazuje, to: nieekonomiczność, ochrona

⁵ *Rosną koszty budowy Gazociągu Północnego*, <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33181,4825731.Html> [dostęp: 29.01.2009].

⁶ *Koszt budowy Gazociągu Północnego wzrasta do 12 mld dolarów*, <http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/biznes/koszt-budowy-gazociagu-polnocnego-wzrasta-do-12-mld--dolarow,55325,1> [dostęp: 22.12.2010].

⁷ *Nord Stream Phase II Financing Update: Commitment Letters have been signed*, [http://www.nord-stream.com/en/press0/press-releases/press-release/article/nord-stream-phase-ii-financing-update-commitment-letters-have-been-signed.html?tx_ttnews\[backPid\]=1&cHash=9db388a271](http://www.nord-stream.com/en/press0/press-releases/press-release/article/nord-stream-phase-ii-financing-update-commitment-letters-have-been-signed.html?tx_ttnews[backPid]=1&cHash=9db388a271) [dostęp: 20.12.2010].

⁸ *EU – Russian Cooperation*, <http://www.nord-stream.com/en/the-pipeline/project-significance/eu-russian-cooperation.html> [dostęp: 15.03.2011]; także za: K. Kałużna, R. Rosicki, *Wymiary bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej*, Poznań 2010, WSB, s. 208–210.

środowiska. W pierwszym przypadku zwraca się uwagę na koszty związane z nieprzyjaznym środowiskiem budowy, czyli kosztami podwodnego ułożenia rurociągu (97% gazociągu przebiega pod wodą). W dyskusji nad racjonalnością powstania tego gazociągu wskazuje się na „niezwykłość” projektu, należy jednak podkreślić, że nie jest to jedyny podwodny gazociąg w Europie. Przykładowo, w 1983 r. wybudowano pierwszą nitkę gazociągu Transmed⁹, a w 1994 r. – jego drugą nitkę (rurociąg łączy Tunezję i Włochy). W 2004 r. oddano do użytku gazociąg Green Stream¹⁰ biegnący od wybrzeży Libii do Sycylii. W tym samym roku, w którym ukończono budowę Green Stream, rozpoczęto budowę gazociągu Langeled¹¹, który oprócz Nord Stream jest najdłuższym gazociągiem podwodnym. Nie są to wszystkie podwodne gazociągi, co wskazuje na to, że budowa Nord Stream nie jest żadnym ewenementem¹².



Rys. 3. Podmioty zaangażowane w Nord Stream.

Źródło: EU – Russian Cooperation, <http://www.nord-stream.com/en/the-pipeline/project-significance/eu-russian-cooperation.html> [dostęp: 15.03.2011].

Mimo wszystko należy stwierdzić, że koszty powstania przedmiotowego gazociągu są wyższe niż w przypadku podobnego odcinka, który miał być budowany przez terytorium Polski. W tym wypadku nie uwzględnia się innych czynników, które wpłynęły na taką, a nie inną decyzję. W okresie największego nasilenia starań o poparcie dla bałtyckiego przedsięwzięcia ceny ropy były wysokie, a trzeba wiedzieć,

⁹ Transmed – gazociąg, który łączy Algierię, Tunezję i Włochy, o długości ok. 2,4 tys. km i przepustowości ok. 30 mld m³. Został wybudowany w 1983 r.; druga nitka została oddana do użytku w 1994 r.

¹⁰ Green Stream – gazociąg przebiegający od wybrzeży Libii do Sycylii, o długości 530 km i przepustowości ok. 11 mld m³. Oficjalne otwarcie, przy udziale Silvio Berlusconi i Muammara Kadhafiego, odbyło się w październiku 2004 r.

¹¹ Langeled – to oprócz Nord Stream najdłuższy gazociąg podwodny na świecie (długość odcinka po dnie Morza Północnego to 1166 km), oddawany do użytku etapami w 2006 i 2007 r. Langeled łączy Wielką Brytanię z Norwegią. Jego przepustowość wynosi 25,5 mld m³. Gazociąg ten zabezpiecza ok. 20% zapotrzebowania Wielkiej Brytanii na gaz.

¹² K. Kałużna, R. Rosicki, *Wymiary bezpieczeństwa energetycznego...*, s. 168–185.

że cena ropy kształtuje cenę gazu. Znaczące wpływy dla Gazpromu ułatwiały forsowanie kosztownych projektów. Ceny gazu i surowców energetycznych też były dobrymi argumentami, które wykorzystywano do przekonywania przedsiębiorstw z państw UE do uczestnictwa w Nord Stream.

Należy zwrócić uwagę, że mimo spadku cen surowców energetycznych, nie zmieniło się stanowisko wielu podmiotów gospodarczych, które zaangażowały się w Gazociąg Północny, co więcej – do przedsiębiorstw niemieckich i rosyjskich dołączyły kolejne – holenderskie i francuskie. Działania Polski, która próbowała przeciwdziałać budowie Nord Stream, skupione były na wskazywaniu zagrożeń środowiskowych oraz tych związanych z bezpieczeństwem energetycznym w regionie. Argumenty te nie przyniosły jednak wyników, czego przyczyn należy upatrywać głównie w kontekście wzrostu zapotrzebowania na gaz w UE w perspektywie 10–20 lat.

Nord Stream dość sprawnie uzyskiwał pozwolenia na prowadzenie projektu od państw, przez które miała przebiegać infrastruktura gazowa (np. od państw bałtyckich i Półwyspu Skandynawskiego). Wynikać może to z faktu, że zagrożenia środowiskowe nie uznano za jakieś szczególne w porównaniu z tym, jakie pojawia się w przypadku realizacji podobnych projektów. Przy zagwarantowaniu wysokiego poziomu technologicznego i standardów ekologicznych nie można było przeszkodzić w budowie tego gazociągu na drodze prawnej. Wymuszenie jakichś specjalnych działań (tzn. interwencji w procedury budowlane) na np. Szwecji czy Finlandii należy uznać za nierealne.

Polska polityka i działania polskich polityków podejmowane na forum UE

Polska wraz z państwami bałtyckimi wysuwa tezę, że Nord Stream skierowany jest przeciwko nim. Kwestia „przeciwko komu” jest on skierowany wiąże się w głównej mierze z punktami widzenia poszczególnych stron. Rosyjskie działania zmierzające do ominięcia obszaru Polski to dla Polaków przejawy nieprzyjaznej rosyjskiej polityki zagranicznej. Należy jednak zwrócić uwagę, że polska polityka zagraniczna wobec Rosji również jest interpretowana w ten sposób.

W odniesieniu do działań podejmowanych przez polskich polityków na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim europejskiej, należy wskazać na fiasco obranej przez nich strategii, ukierunkowanej na zniechęcanie państw i podmiotów gospodarczych do partycypacji w projekcie bałtyckim. Oczywiście warto wyróżnić działania, które były podejmowane przez polskich członków Parlamentu Europejskiego. Na dłuższą metę obrona przez nich taktyka, jakkolwiek „efektowna” pod względem medialnym, nie przyniosła zakładanych rezultatów, zgodnych z celami polskiej polityki wskazywanymi przez władze RP.

W 2008 r. Parlament Europejski uchwalił rezolucję, która – jak się przyjęło – prezentuje negatywny stosunek do planów budowy gazociągu. Rezolucja ta wymuszała na Nord Stream przedstawienie niezależnych, specjalistycznych analiz dotyczących wpływu projektu gazowego na środowisko. Nie należy uznawać tych wymogów za szczególnie uciążliwe, ponieważ Nord Stream, aby przeprowadzić gazociąg przez wody ekonomiczne poszczególnych państw Morza Bałtyckiego, i tak musiał spełniać warunki środowiskowe. Drugim ważnym wymogiem zawartym w rezolucji była konieczność przedstawienia konkurencyjnych projektów wraz z określeniem ich ekonomiczności.

Skutki w postaci rezolucji PE należy generalnie uznać za propagandowe i spektakularne fakty medialne. Wynika to z wcześniejszego włączenia Nord Stream

do TEN-E¹³. Co więcej – rezolucja PE wskazywała w dalszym ciągu na strategiczne znaczenie gazociągu dla dywersyfikacji dostaw gazu do UE. Istotne znaczenie ma tutaj kwestia wpisania Nord Stream do TEN-E na mocy decyzji 1229/2003/WE PE i Rady w 2003 r., co oznacza, że status projektu był znany przed akcesją Polski do Unii Europejskiej.

Z kolei działania Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego prowadzonej przez Marcina Libickiego wskazały jedynie na konieczność monitorowania standardów ekologicznych przy budowie gazociągu¹⁴. Dodatkowo działania Libickiego w ramach wyżej wspomnianej komisji zwróciły uwagę państwom członkowskim UE na problem solidarności energetycznej.

Z obecnego punktu widzenia należy stwierdzić, że dalej istnieje problem z interpretacją pojęcia solidarność energetyczna i unijna polityka energetyczna. Podział ten przebiega pomiędzy „starą 15” i nowymi członkami UE. Należy przy tym zwrócić uwagę na szczególne rozumienie polityki energetycznej i bezpieczeństwa energetycznego, które związane są m.in. z takimi obszarami, jak:

- 1) zarządzanie zapotrzebowaniem na surowce energetyczne,
- 2) efektywność polityki energetycznej,
- 3) budowa jednolitego rynku energetycznego,
- 4) konkurencyjność rynku energetycznego,
- 5) rozbudowa infrastruktury przesyłowej surowców energetycznych,
- 6) rozwój zrównoważony rynków energetycznych¹⁵.

O ile działania na poziomie Parlamentu Europejskiego były do pewnego stopnia „efektywne”, to jednak w dłuższym okresie zostały zaprzepaszczone. Wynikać to mogło z kilku przyczyn. Po pierwsze z różnych celów polityki zagranicznej prowadzonej przez polskie władze (np. problem relacji z Ukrainą i państwami bałtyckimi czy problem polityki historycznej wobec Rosji), po drugie – ze znacznych korzyści z budowy Nord Stream dla głównych państw członkowskich UE, i po trzecie – z niezwracania uwagi na fakt, że gazociąg jest przede wszystkim przedsięwzięciem komercyjnym. Ta ostatnia przyczyna wprost wskazuje na niepowodzenia polityki prowadzonej przez przedsta-

¹³ TEN-E (Transeuropejskie Sieci Energetyczne). Sama koncepcja Sieci Transeuropejskich pojawiła się w latach 80. XX w. w ramach Wspólnoty Europejskiej. Powstanie idei, a następnie określonych rozwiązań prawnych w tym zakresie, należy wiązać z chęcią rozwijania założeń swobody przepływu, która w wielu wypadkach nie mogła być realizowana bez odpowiedniej infrastruktury. Obecnie TEN dotyczy trzech sektorów, a więc też różnej infrastruktury: TEN-T to transeuropejskie sieci transportowe, TEN-E – transeuropejskie sieci energetyczne, eTEN zaś – transeuropejskie sieci telekomunikacyjne. Znaczenie TEN-E wynika z chęci rozbudowy rynku energii w ramach UE, rzeczywista konkurencja na rynku jest bowiem możliwa dzięki sprawnie funkcjonującej infrastrukturze. Bez rozbudowy połączeń nie tylko nie można mówić o konkurencji, ale i o solidarności czy bezpieczeństwie energetycznym UE oraz poszczególnych państw członkowskich. Ważnym mechanizmem rozbudowy połączeń jest kwalifikacja poszczególnych projektów do tzw. *leżących w interesie Europy*, co gwarantuje m.in. wsparcie finansowe UE. Projekty te muszą spełniać m.in. warunki: 1 – znaczącego wpływu na rynek wewnętrzny (np. w zakresie konkurencji), 2 – zwiększenia bezpieczeństwa dostaw, 3 – zwiększenia wykorzystania odnawialnych źródeł energii, 4 – wpływu na wzmocnienie spójności gospodarczej, 5 – dywersyfikacji dostaw.

¹⁴ Działania Marcina Libickiego można byłoby uznać za skuteczne w przypadku, gdyby znalazły swoje odzwierciedlenie w działaniach Komisji Europejskiej. Tymczasem ciągle możemy mówić o działaniach na poziomie PE i Komisji Petycji. Z tego punktu widzenia działania Libickiego należy uznać za nieefektywne w stosunku do tego, co chciał osiągnąć. Wywiad z Libickim w: P. Moranowski, *Gazociąg Północny. Czy przewodniczący Parlamentu Europejskiego chowa głowę w piasek?*, <http://srodowisko.ekologia.pl/ochrona-srodowiska/Gazociag-Polnocny-Czy-Przewodniczaczy-Parlamentu-Europejskiego-chowa-glowe-w-piasek,12754.html> [dostęp: 12.03.2011].

¹⁵ K. Kałużna, R. Rosicki, *Wymiary bezpieczeństwa energetycznego...*, s. 160–164.

wicieli polskich władz. O ile znacząco można wpływać na politykę poszczególnych państw członkowskich, o tyle trudno jest wywierać wpływ na niezależne od swych rządów, prywatne, zagraniczne spółki energetyczne, które prowadzą własną „politykę” rozwoju i inwestycji. Gazprom (choć często stanowi przedłużenie polityki zagranicznej Rosji) należy uznać za podmiot gospodarczy, co wielokrotnie było wskazywane przez rosyjskich polityków. Powiązanie działań Gazpromu z państwem powoduje, że podczas negocjacji dysponuje on wieloma „zachętami”, które wpływają na przełamanie uprzedzeń (np. możliwość uczestniczenia przez europejskie spółki energetyczne w przedsięwzięciach na terytorium Rosji).

Pewną przeszkodą dla Gazpromu na drodze do większej penetracji rynku energetycznego UE są przepisy zarówno tzw. II jak i III pakietu energetycznego (szczególnie dotyczy to rozwoju połączeń energetycznych, zasady TPA czy unbundlingu)¹⁶. Dodatkowym elementem utrudniającym plany Gazpromu w zakresie uczestniczenia w unijnym rynku jest wynik kryzysu gospodarczego. Przykładowo, w 2009 r. eksport rosyjskiego gazu do UE zmniejszył się o 11%, dochody z jego sprzedaży natomiast o ponad 30%¹⁷. Należy wskazać, że przeszkody o charakterze instytucjonalnym są nie do pokonania bez współpracy z państwami, które są sceptyczne wobec Rosji. Oparcie się Rosji na „selekcyjnej” polityce współpracy z Niemcami, Włochami czy Francją nie może doprowadzić do liberalizacji założeń tzw. II i III pakietu energetycznego, choć państwa te są jej sprzymierzeńcami. Ułatwienie wejścia, chociażby do sektora detalicznych dostaw gazu na szeroką skalę w UE, wymaga przynajmniej dbania o prawidłowe relacje z kontestatorami rosyjskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Możliwości Polski (jako członka UE) i np. Gruzji (jako członka WTO) mogą w istotny sposób utrudniać realizację rosyjskich interesów gospodarczych.

Wcześniej wskazano, że przy analizie budowy Gazociągu Północnego podnosi się kwestie ekonomiczne i środowiskowe. W tym drugim wypadku zwracano uwagę na fakt, że Morze Bałtyckie jest morzem zamkniętym, a także na to, że zdolność do gromadzenia zasobów wodnych jest długotrwała (długotrwałość retencji). Inne kwestie związane z ochroną środowiska dotyczą m.in.:

- 1) możliwości degradacji biosfery przy ewentualnej awarii gazociągu,
- 2) zagrożenia bioróżnorodności,
- 3) zagrożenia związanego z zatopioną bronią chemiczną na dnie morza,
- 4) możliwości zastosowania substancji niebezpiecznych przy budowie gazociągu¹⁸.

Problem basenu Morza Bałtyckiego mógł być rozwiązywany na gruncie *Konwencji o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego* (1992)¹⁹. Ma ona istotne znaczenie, ponieważ stanowi jeden z ważnych dokumentów do zrozumienia zrównoważonego rozwoju na obszarze Europy. Drugim ważnym dokumentem jest konwencja

¹⁶ Szerzej na temat prawnych aspektów rozwoju polityki energetycznej w: M. Nowacki, *Prawne aspekty bezpieczeństwa energetycznego w UE*, Warszawa 2010, Wolters Kluwer.

¹⁷ N. Dzikija, *Zbliża się koniec potęgi Gazpromu. Kreml nie będzie więcej spełniał jego zachcianek*, http://forsal.pl/artykuly/471123,zbliza_sie_koniec_potegi_gazpromu_kreml_nie_będzie_wiecej_spełniał_jego_zachcianek.html [dostęp: 19.12.2010].

¹⁸ *Sprawozdanie w sprawie wpływu planowanej budowy tzw. gazociągu bałtyckiego na środowisko naturalne Morza Bałtyckiego*, PE, 2008; Zob. również informacje o Morzu Bałtyckim, http://levis.sggw.waw.pl/~ozw1/zgw/wis/05_06/Baltyk/index.html [dostęp: 30.01.2009].

¹⁹ *Konwencja o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego* – Helsinki 1992 (Dz.U. z 2000 r. Nr 28, poz. 346).

dotycząca sposobu oceny oddziaływania na środowisko, przyjęta w Espoo w 1991 r.²⁰. Na gruncie obu tych konwencji można było próbować zmobilizować inne państwa regionu do oporu przeciwko planom budowy Nord Stream. Jednak w świetle wspólnego nacisku ze strony Niemiec, Rosji oraz innych państw europejskich zainteresowanych projektem, wydaje się, że i ta strategia mogła doprowadzić jedynie do opóźnienia budowy gazociągu, a nie do jej storpedowania.

Być może w pełni nie wykorzystano możliwości działania na forum takich instytucji, jak np. Rada Państw Morza Bałtyckiego (CBSS – Council of the Baltic Sea States). Jej powstanie było konsekwencją przyjęcia Deklaracji Morza Bałtyckiego w 1990 r. Sama Rada została powołana w 1992 r. podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych w Kopenhadze. W ramach CBSS powołano międzyrządową płaszczyznę współpracy w zakresie bezpieczeństwa, efektywnego i zrównoważonego rynku energii (BASREC – Baltic Sea Energy Cooperation). Na piątym spotkaniu BASREC (z udziałem zaproszonych przedstawicieli instytucji związanych z energetyką) w 2009 r. podkreślono m.in. znaczenie współpracy w zakresie efektywnego i zrównoważonego rynku energii. Zaznaczono również, że dla utrzymania wzrostu gospodarczego i dobrobytu w regionie, potrzebne są stabilne i bezpieczne dostawy tego surowca. Ponadto zwrócono uwagę na znaczenie ochrony klimatu, efektywność energetyczną, źródła odnawialne, technologie czystego węgla, TEN-E, powołanie Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA) i integrację regionalnego rynku energii. Brakuje jednak w tym dokumencie jakiegokolwiek odwołania do problemu Nord Stream. Także dokument z czwartego spotkania BASREC w 2005 r. nie wspominał bezpośrednio o problemie Nord Stream. Zwrócono natomiast na nim uwagę na znaczenie dialogu UE–Rosja, Wymiaru Północnego polityki UE i procesów związanych z implementacją założeń Karty Energetycznej (wszystko to odnoszono również do konieczności ujęcia Rosji w procesach integracyjnych i liberalizujących rynek energetyczny).

Geopolityczne znaczenie gazociągu Nord Stream

Niemcy

Gazociąg Północny jest dla Niemiec jednym z narzędzi dywersyfikacji dostaw gazu. Biorąc pod uwagę wysoki poziom importu gazu z Rosji, nie jest on traktowany jako jakieś szczególne zagrożenie. Brak poczucia zagrożenia wynika z dobrych stosunków niemiecko-rosyjskich oraz z zaawansowanej współpracy między podmiotami gospodarczymi z obu tych państw (np. sektor energetyczny, bankowy). Ponadto należy wskazać na skutki polityki energetycznej prowadzonej w Niemczech przez kolejne rządy, zaczynając od Schrödera. Z jednej strony utrzymujące się zapotrzebowanie na energię, z drugiej – plany wygaszania elektrowni jądrowych powodują, że nie ma zbyt wielu alternatyw pozyskiwania tego surowca. Niemiecka energetyka jądrowa dostarcza ok. 20% energii. Zastąpienie jej nie jest możliwe tylko przez energetykę odnawialną. Stąd Gazociąg Północny należy uznać za ważny element bezpieczeństwa energetycznego państwa niemieckiego.

²⁰ Konwencja o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym, Espoo 1991 r. (Dz.U. z 1999 r. Nr 96, poz. 1110).

Rosja

Cele rosyjskiej polityki energetycznej zostały zawarte m.in. w strategii z 2003 r. i 2007 r., a dotyczyły działań (odpowiednio) do 2020 r. i 2030 r.²¹ Strategia wyraźnie stwierdza, że kompleks paliwowo-energetyczny stanowi ważne narzędzie polityki zagranicznej Rosji²². Z punktu widzenia możliwości oddziaływania na państwa Unii Europejskiej potrzebny jest rozwój trzech magistrali gazowych, które umożliwiłyby zdominowanie rynku gazowego przez Gazprom. Ma to znaczenie o tyle, że zasoby norweskich surowców, według wskaźnika statycznego, wyczerpią się w ciągu 10–40 lat (ropy w ciągu ok. 10 lat, a gazu ziemnego w ciągu 30–40 lat).²³ Wynika z tego, że UE w przyszłości straci ważny element dywersyfikacji dostaw surowców (przyjmując, że kolejne złoża na Morzu Północnym, Morzu Norweskim i Morzu Barentsa nie będą odkrywane lub złoża niekonwencjonalne nie zaczną być eksploatowane). Należy zwrócić uwagę na fakt, że rosyjski gaz dla wielu państw członkowskich UE stanowi dobry element dywersyfikacji w przeciwieństwie do sytuacji państw Europy Środkowo-Wschodniej. Inne stanowisko tzw. starej 15 może wynikać z faktu, że wiele państw z tej grupy jest uzależnionych od dostaw gazu z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej²⁴. Co więcej, należy stwierdzić, że prawdopodobna budowa gazociągu Nabucco doprowadzi do zwiększenia uzależnienia od gazu z Bliskiego Wschodu. Możliwości zabezpieczenia surowca przez np. Azerbejdżan czy państwa Azji Centralnej będą bowiem w tym czasie ograniczone²⁵. Stąd jedynym wyjściem dla zapewnienia rentowności i efektywności Nabucco są dostawy z państw Bliskiego Wschodu (zmniejsza to w pewnym stopniu sens dywersyfikacji dostaw gazu do UE, chociaż możliwość dostaw do Europy Środkowo-Wschodniej wydaje się spełniać funkcję dywersyfikacyjną).

Komentatorzy wskazują na zmianę wizerunku Rosji na scenie polityki międzynarodowej. Rosyjskiej polityce zagranicznej ma sprzyjać właśnie wspomniany nowy wizerunek, którego wizytówkami są Miedwiediew i Putin²⁶. Zabieg ten wydaje się pragmatyczny, a przez to bardziej skuteczny. Nie da się bowiem utrzymać odpowiedniej pozycji gospodarczej Rosji w UE bez wypracowania wizerunku solidnego partnera. Wskazuje się na zmianę polityki wobec takich państw, jak Polska, Litwa, Łotwa i Estonia, jakkolwiek trudno określić, czy tendencja ta jest krótko- czy długotrwała. Dodatkowo w przypadku

²¹ Na przykład. *Энергетическая стратегия России на период до 2020 года*; także: *Strategia bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku* (przyjęta w 2009 r.).

²² Konkluzja za danymi: <http://www.minpromtorg.gov.ru>; W. Ostant, *Import rosyjskiego gazu do państw Unii Europejskiej*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2009, nr 10, s. 1–7, http://www.iz.poznan.pl/news/73_Biuletyn%20IZ%20nr%2010.%20Import%20gazu%20do%20UE.pdf [dostęp: 15.03.2011]. Zob. także A. Bryc, *Rosja w XXI wieku*, Warszawa 2008, AiP, s. 96–105.

²³ K. Kałużna, R. Rosicki, *Wymiary bezpieczeństwa energetycznego...*, s. 182–185.

²⁴ Procentowy udział w imporcie gazu ziemnego do UE przedstawia się następująco: Algieria 19,1%, Nigeria 3,6%, Libia 1,7%. Procentowy udział w imporcie LNG do UE przedstawia się natomiast tak: Algieria 30,6%, Nigeria 27,3%, Katar 15,7%, Egipt 12,5%. Zob. K. Kałużna, R. Rosicki, *Wymiary bezpieczeństwa energetycznego...*, s. 58.

²⁵ Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan: polityczne i ekonomiczne uwarunkowania eksportu ropy i gazu*, „Polityka Energetyczna” 2007, t. 10, s. 579–590.

²⁶ Strategia bezpieczeństwa narodowego Rosji nie pozostawia jednak złudzeń co do priorytetów tego państwa. Zob. M. Kaciewicz, *Ruski rok*, „Newsweek” 2010, nr 50, s. 74–76; *Strategia bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku*; O. Nadszakula, *Polityka gestów czy nowa jakość? Stosunki Polska – Rosja*, <http://www.stosunki.pl/?q=content/polityka-gest%C3%B3w-czy-nowa-jako%C5%9B%C4%87-stosunki-polska-rosja> [dostęp: 15.03.2011].

Polski można wskazać na zbieżność zmiany rosyjskiej polityki z planowaną i realizowaną polską prezydencją w UE. Można domniemywać, że bardziej pragmatyczna polityka rosyjska wynika z faktu, że gra o sumie²⁷ zerowej, szczególnie z państwami Europy Środkowej czy Wschodniej, ma wiele negatywnych konsekwencji. Instytucjonalizacja stosunków pomiędzy członkami społeczności międzynarodowej powoduje, że mniejsze państwa mogą utrudnić wiele politycznych i gospodarczych planów Rosji.

Widoczny jest też nowy kierunek polityki rosyjskiej w stosunku do Norwegii i Kanady, z którymi państwo to miało nierozwiązane konflikty dotyczące demarkacji granicy w Arktyce. W 2010 r. Rosja i Norwegia podpisały porozumienie o ustaleniu granic na tym obszarze. Spór pomiędzy oboma państwami dotyczył obszaru wodnego o powierzchni ok. 175 tys. kilometrów kwadratowych²⁸. Określenie granic ułatwi Rosji eksploatację surowców energetycznych z Morza Barentsa i w ogóle z obszaru arktycznego. Ma to zasadnicze znaczenie dla przyszłego zapewnienia dostaw gazu dla Gazociągu Północnego, które będą mogły być dostarczane z zasobów Morza Barentsa.

Oczywiście „nowa” polityka rosyjska nie oznacza, że Rosja zrezygnuje ze „starych” metod prowadzenia polityki zagranicznej w stosunku do poszczególnych państw członkowskich UE. Selekcyjny dobór partnerów do istotnych przedsięwzięć jest tutaj najlepszym tego przykładem. Strategicznymi partnerami Rosji w realizacji projektów energetycznych są Niemcy, Włochy i Francja, ale nie jest wykluczone poszerzenie tej grupy.

Determinacja Rosji w chęci ominięcia państw Europy Środkowej przy budowie kolejnego połączenia gazowego, zmierzającego do Europy Zachodniej, wynika – oprócz niewątpliwej motywacji politycznej – także ze strategii bezpieczeństwa dostaw surowców. Należy zwrócić uwagę, że Białoruś i Ukraina nie były traktowane przez Rosję jako obszar bezpiecznego tranzytu, co m.in. wpływało na dążenie Rosjan do przejęcia infrastruktury gazowej na Białorusi. Litwa, Łotwa i Estonia natomiast są odbierane jako sceptycznie nastawione wobec władz i polityki rosyjskiej, jakkolwiek w wielu przypadkach postępują pragmatycznie²⁹. Niejednoznaczna postawa tych państw wpływa m.in. na rozwijanie przez Rosjan własnej infrastruktury portowej i na brak możliwości rozwoju chociażby takich projektów, jak gazociąg Amber. Konflikty gazowe Rosji i Ukrainy, których od czasu do czasu jesteśmy świadkami, są wyrazem zarówno chęci utrzymania rosyjskich wpływów na obszarze byłej republiki radzieckiej, jak i chęci wykorzystania dominującej pozycji Rosji w transzycie gazu do Europy przez Ukrainę. Stąd w przypadku negocjacji gazowych Ukraina–Rosja konfliktu tego nie należy rozpatrywać jedynie jako pokazu rosyjskiej siły.

Dla Polski niezależna Ukraina jest gwarantem zarówno szerszej koncepcji bezpieczeństwa, jak i możliwego kierunku dywersyfikacji dostaw gazu. Należy podkreślić, że same procesy gospodarcze, które zachodzą na Ukrainie, powodują, że trudno będzie opisywać ukraińską przestrzeń polityczną poprzez prosty podział „prorosyjskości” i „proeuropejskości”. Od lat 90. XX w. zauważalna jest tendencja wzrostu znaczenia krajów europejskich w obrotach handlowych Ukrainy. Nadal jednak jej głównym partnerem gospodarczym pozostaje Rosja i nie wynika to tylko z obrotu surowcami

²⁷ Gra, w której zysk jednego gracza oznacza stratę drugiego, za: http://pl.wikipedia.org/wiki/Gra_o_sumie_sta%C5%82ej – przyp. red.

²⁸ PAP, 15 września 2010 r.

²⁹ M. Leonard, N. Popescu, *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska–Rosja*, Warszawa 2008, ERSZ, Fundacja im. S. Batorego.

energetycznymi. Ponadto Ukraina odgrywa rolę ważnego punktu tranzytowego rosyjskiego gazu do państw UE (przez to państwo przepływa ok. 65% gazu do UE). Silna zależność rosyjskich spółek energetycznych od państw tranzytowych powoduje, że Nord Stream należy postrzegać jako sposób na dywersyfikację kierunków oraz zwiększenie bezpieczeństwa dostaw gazu do UE³⁰.

Nie oznacza to, że nie ma żadnych płaszczyzn współpracy w zakresie energetyki pomiędzy Polską i Ukrainą. W lutym 2011 r. prezydent Polski Bronisław Komorowski i prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz podpisali dokument zawierający listę priorytetów we współdziałaniu obu państw. Jednym z nich jest niewątpliwie bezpieczeństwo energetyczne. Można jednak zadać sobie pytanie, na ile sformułowania, które możemy znaleźć w dokumencie, takie jak *pomoc w zbliżeniu prawa, współpraca w zakresie zrównoważonego wykorzystania i ochrony zasobów naturalnych lub w dziedzinie technologii środowiskowych* itd., znajdują swoje odzwierciedlenie w praktyce. Niewątpliwie należy zwrócić uwagę na rozwój współpracy z ukraińskimi instytucjami na różnych szczeblach i w różnych sektorach. Dobrym kierunkiem byłaby możliwość rozwijania kooperacji pomiędzy polskimi i ukraińskimi spółkami energetycznymi, a w szerszym kontekście – współpracy gospodarczej w ogóle. W przypadku instytucji państwowych natomiast ważne byłoby wypracowanie wspólnych standardów, praktyk czy regulacji dotyczących kooperacji. Dodatkowo należy rozważyć większe współdziałanie z ukraińskim sektorem elektroenergetycznym. Jest to wskazane z uwagi na możliwe dostawy energii elektrycznej w kontekście unijnych wymogów zmniejszenia emisji GHG.

Wskazuje się również na możliwość „oplecenia” Polski przez tzw. pętlę gazową, co wiąże się z realizacją projektu Nord Stream oraz jego integralnej części – gazociągu OPAL. Gazociąg ten biegnie wzdłuż granicy polsko-niemieckiej. Do dostarczania gazu do Polski za jego pomocą wystarczy budowa rurociągów łączących gazowe systemy Polski i Niemiec (tzw. interkonektory). Niektórzy analitycy wskazują, że po realizacji Gazociągu Północnego i synchronizacji gazociągu OPAL z hubem w Baumgarten, zaistnieje techniczna możliwość zaprzestania dostaw gazu przez Gazociąg Jamalski. Dodatkowo po wybudowaniu South Stream i innych projektów w obszarze Morza Czarnego, Gazprom teoretycznie będzie mógł zrezygnować z tranzytu gazu do UE za pośrednictwem takich państw, jak Ukraina. Nie jest to więc tylko problem Polski, lecz kilku państw Europy Środkowo-Wschodniej³¹.

Problem gazu w Polsce

Złoza gazu

Wydobycie gazu ziemnego w Polsce wynosi ponad 4 mld metrów sześciennych, a zapotrzebowanie gospodarstw domowych na ten surowiec kształtuje się na poziomie 3,5 mld metrów sześciennych. Całkowite zużycie tego surowca w Polsce wynosiło 13 284,0 mln metrów sześciennych, z czego ok. 69% importowano. Znaczna część importu pochodziła z Rosji. Źródła krajowe zaspakajały prawie 31% zapotrzebowania³².

³⁰ Więcej o zmianach gospodarczych na Ukrainie w: *Konsekwencje dla Polski utworzenia strefy wolnego handlu między Unią Europejską a Ukrainą*, Raport OSW 2009.

³¹ W. Ostant, *Import rosyjskiego gazu...*, s. 1–7; także analiza problemu dokonana przez dwóch profesorów AGH na łamach „Tygodnika Powszechnego”: Z. Kolenda, J. Siemek, *Gazowa pułapka*, <http://tygodnik.onet.pl/1,7309,druk.html> [dostęp: 15.03.2011].

³² CIRE (stan na 2009 r.).

Około 60% gazu zużywają przedsiębiorstwa – największym konsumentem są Zakłady Azotowe Puławy. Zużycie, z uwzględnieniem sektorów gospodarczych, przedstawia się następująco: klienci indywidualni (29%), zakłady azotowe (15%), elektrownie i elektrociepłownie (10%), inni klienci przemysłowi (31%), pozostali (2%)³³.

Własne zapasy gazu umożliwiają pokrycie zapotrzebowania jedynie indywidualnych odbiorców. Szacuje się je na ok. 110 mld metrów sześciennych. Według „Petroleum Economist” udokumentowane zasoby polskiego gazu ziemnego wynoszą 120 mld metrów sześciennych³⁴. W ciągu 10–15 lat przewiduje się wzrost udokumentowanych zasobów tego surowca do ok. 160 mld metrów sześciennych³⁵. Większość złóż gazu występuje na obszarze tzw. Niżu Polskiego (część prowincji Niżu Środkoeuropejskiego) – ponad 66%. Główne obszary to: Pomorze Zachodnie, region wielkopolski i przedgórze Karpat. Poza tym złoża tego surowca znajdują się również w polskiej strefie ekonomicznej na Morzu Bałtyckim (ponad 3% udokumentowanych polskich zasobów) oraz na obszarze Karpat³⁶. Krajowe wydobycie pokrywa ok. 30% zapotrzebowania. Z obszaru Niżu Polskiego wydobywa się ok. 65%, z przedgórz Karpat ponad 32%, a z obszaru Karpat i Morza Bałtyckiego ponad 1%³⁷.

Istotne znaczenie mają złoża gazu łupkowego i gazu zamkniętego, na których poszukiwanie udzielono licencji kilku spółkom. Gaz łupkowy to nadzieja na zmniejszenie zależności importowego od Rosji. Rozwój technologii wydobywczych spowodował, że możliwa stała się eksploatacja złóż niekonwencjonalnych. Znaczne inwestycje w wydobycie złóż nowo odkrytych lub wcześniej nieeksploatowanych powodują zmiany w szacunkach co do samowystarczalności w zakresie zaopatrzenia w gaz (np. USA). Nowe możliwości generują również zapotrzebowanie na technologię, pobudzają rynek pracy i wiążą się z napływem inwestycji.

Prace poszukiwawcze w północnej i wschodniej części Polski wskazują na możliwość wystąpienia złóż gazu łupkowego o objętości od 1000 do 3000 mld metrów sześciennych, co by oznaczało, że – przy uwzględnieniu obecnego rozwoju zapotrzebowania na gaz – złoża te mogłyby wystarczyć na ok. 65–200 lat. Szacunki dotyczą tylko obszaru Lubelszczyzny, wschodniej części Mazowsza i środkowego Pomorza. Takie zasoby mogą w wysokim stopniu wpłynąć na ceny gazu w Polsce i w regionie, co nie pozostaje bez zainteresowania rosyjskich koncernów. Istnieje bowiem problem ceny gazu w stosunku do kosztów jego wydobycia (ceny, jakie Polska i Niemcy płacą za ten surowiec Gazpromowi, są znacznie wyższe od cen gazu na rozwiniętym rynku gazu łupkowego w USA)³⁸.

Infrastruktura gazowa i kierunki dostaw

W Polsce głównym przedsiębiorstwem, które zajmuje się dostarczaniem gazu, jest Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG). Spółka jest dominującym producentem i importerem gazu, a także jedynym posiadaczem podziemnych magazynów

³³ CIRE (stan na 2009 r.). Zob. także analiza publicystyczna K. Trębski, P. Wipler, *Kiedy zabraknie nam gazu*, „Wprost” 2009, nr 3, s. 6–11.

³⁴ T. Chmielniak, *Technologie energetyczne*, Warszawa 2008, WNT, s. 25.

³⁵ Z. Tatys, *Nowe osiągnięcia poszukiwawcze*, „Nafta & Gaz Biznes” 2002, nr 11, s. 20–24.

³⁶ *Gaz ziemny*, http://www.pgi.gov.pl/surowce_mineralne/gaz_ziemny.htm, [dostęp: 20.012008].

³⁷ Tamże.

³⁸ Na podstawie danych Państwowego Instytutu Geologicznego.

na ten surowiec (sześć magazynów)³⁹. W 2007 r. wolumen gazu importowanego przez spółkę wynosił 9,3 mld metrów sześciennych, a rok wcześniej ok. 10 mld metrów sześciennych. Największym dostawcą gazu dla spółki w 2007 r. była Rosja (66,98%). Inne strategiczne państwa i regiony importu to: Azja Środkowa (24,55%), Niemcy (8,44%) i Ukraina (0,5 %) ⁴⁰. W 2009 r. natomiast wolumen importowy wynosił 9,1 mld metrów sześciennych, z czego kontrakt „jamalski” zapewnił prawie 82%⁴¹. Polskie zmagazynowane zapasy gazu ziemnego w 2006 r. szacowano na ok. 200 mln metrów sześciennych, co odpowiada jedenastu dniom zużycia tego surowca w roku⁴². Na początku 2009 r. zapasy gazu szacowano na poziomie 1,2 mld m³, co odpowiadałoby dwóm miesiącom konsumpcji w razie odcięcia dostaw z zewnątrz. Obliczenia odnośnie wystarczalności mogą ulec zmianie w wypadku utrzymywania się chociażby niskich temperatur.

System magazynowy ma zasadnicze znaczenie w wypadku zagrożenia dostaw surowca. Przykładem może być sytuacja Ukrainy w 2009 r., która posiadała zapasy wystarczające na przynajmniej trzy miesiące. Pokazuje to, że o bezpieczeństwie energetycznym decyduje rozbudowany i efektywny system magazynowania. *Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym*⁴³ stworzyła mechanizmy lepszego gromadzenia paliw, a tym samym zwiększenia bezpieczeństwa państwa. Z jednej strony ustawa ta realizowała unijne dyrektywy (73/238/EWG, 2006/67/WE), a z drugiej umożliwiła spełnienie przez Polskę warunków, jakie nakłada Międzynarodowa Agencja Energetyczna (MAE) na państwa, które chcą wstąpić do tej organizacji. Wspomniana ustawa wprowadzała m.in. mechanizmy reagowania w przypadku wstrzymania dostaw gazu.

Polska jest także strategicznym obszarem dla przesyłu gazu do Niemiec i innych państw europejskich. Służy temu Gazociąg Jamał – Europa (GJE). Gazociąg ma długość prawie 4200 km, z czego polski odcinek ok. 680 km. Pierwsza nitka gazociągu została ukończona w 1999 r. Przez Polskę jest przesyłane ok. 50 mln metrów sześciennych gazu dziennie (ok. 41 mln m³ do Niemiec i ponad 8 mln m³ do Polski)⁴⁴. Podstawą do rozpoczęcia budowy tego gazociągu było *Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dostawach gazu rosyjskiego do Rzeczypospolitej Polskiej*, sporządzone w Warszawie dnia 25 sierpnia 1993 r.⁴⁵

W 2004 r. z PGNiG S.A. wyodrębniono operatora systemu przesyłowego – GAZ – SYSTEM Sp. z o.o. Rok później podpisano umowę dotyczącą przejmowania poszczególnych składników majątku PGNiG S.A. (w zakresie przesyłu) przez OGP GAZ – SYSTEM S.A. Ta ostatnia spółka zajmuje się nadzorem oraz odpowiada za transport gazu ziemnego. W sierpniu 2010 r. przedłużono jej koncesję na przesył tego surowca do

³⁹ Celem utrzymywania magazynów jest przyjmowanie nadwyżek w okresach o zmniejszonym zapotrzebowaniu na gaz (miesiące letnie) i ponownym wprowadzaniu go w okresach o zwiększonym zapotrzebowaniu (miesiące zimowe). Pojemność magazynów PGNiG wynosi ok. 1,6 mld m³, co daje możliwość zaspokojenia potrzeb na ten surowiec na 49 dni. Spółka planuje zwiększenie pojemności magazynów do 4 mld m³ w ciągu pięciu lat.

⁴⁰ *Import*, <http://www.pgnig.pl/pgnig/sd/oim/import/> [dostęp: 20.01.2009].

⁴¹ Dane za PGNiG (stan na 2009 r.).

⁴² *Polityka energetyczna Polski do 2030 r. (Projekt)*, Warszawa 2007, Ministerstwo Gospodarki, s. 9.

⁴³ Dz.U. z 2007 r., Nr 52, poz. 343.

⁴⁴ *Gazociąg*, http://www.europolgaz.com.pl/gazociag_zakres.htm [dostęp: 17.02.2009].

⁴⁵ M.P. z 2011 r. Nr 46, poz. 512.

końca 2030 r., a w październiku 2010 r. została ona wyznaczona na operatora systemu przesyłowego gazu (również do końca 2030 r.).

W 2008 r. OGP GAZ – SYSTEM S.A. stał się właścicielem strategicznej, ze względu na dywersyfikację i bezpieczeństwo dostaw gazu, spółki Polskie LNG S.A.⁴⁶. Powołanie w 2007 r. spółki działającej w zakresie LNG związane było z realizacją projektu budowy oraz eksploatacji terminalu LNG w Świnoujściu⁴⁷.

W 2009 r. długość sieci przesyłowych wynosiła 9709 km, a liczba tzw. punktów wyjścia – 971. Wolumin przesyłanego paliwa gazowego wynosił natomiast 14,2 mld m³, pojemność podziemnych magazynów gazu zaś – 1,6 mld metrów sześciennych. Ze względu na import gazu najważniejsze są tzw. punkty wejścia – Drozdowice, Wysokoje i Tietierowka⁴⁸.

Najważniejszym problemem politycznym w przypadku gazu polskiego stała się konieczność dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw tego surowca. Wynika to z negatywnej oceny pozycji Rosji jako dostawcy surowców energetycznych. Zapewnienie dywersyfikacji można rozpatrywać w węższym i szerszym zakresie.

W węższym zakresie o wzmocnieniu bezpieczeństwa energetycznego możemy mówić w przypadku rozbudowy infrastruktury gazowej wewnątrz kraju. Przewiduje się, że do 2015 r. na tę infrastrukturę Polska wyda ok. 8 mld złotych. Planuje się m.in. wybudowanie gazociągów wysokociśnieniowych o długości 1000 km. Do planów włącza się też terminal LNG oraz nowe magazyny gazu⁴⁹. O ile terminal LNG realizowany jest przez GAZ – SYSTEM, o tyle PGNiG przedstawiło projekt terminala na gaz sprężony (CNG), który ma być realizowany w Zatoce Puckiej. Głównym kierunkiem dostaw do terminala CNG ma być Norwegia. Koszt realizacji projektu ma wynieść ok. 800 mln zł⁵⁰.

Obecna infrastruktura przesyłowa gazu przygotowana jest do przesyłu dwóch rodzajów tego surowca – wysokometanowego i zaazotowanego. Różnią się one m.in. nominalnym stopniem spalania. System gazu wysokometanowego umożliwia przyjmowanie gazu importowanego oraz gazu, który wydobywany jest w południowej części Polski. Dodatkowo infrastruktura ta daje możliwość odbioru gazu zaazotowanego w Odolanowie. Infrastruktura dla gazu zaazotowanego przygotowana jest natomiast do transportu tego surowca wydobywanego na Niżu Polskim. Większość rozproszanego gazu to gaz wysokometanowy (ok. 85%), w mniejszym zakresie – gaz zaazotowany (ok. 15%)⁵¹.

W szerszym zakresie można mówić o próbach budowy połączeń gazowych poprzez granicę Polski. Do tych projektów można zaliczyć: Gazociąg Bernau–Szczecin, połączenie Börnicke–Police, Gazociąg Ustług–Zosin–Moroczyn, Gazociąg Sarmacja, połączenie gazowe z Nabucco, Gazociąg Jamał II, Gazociąg Amber, Gazociąg Bałtycki

⁴⁶ Polskie LNG jako spółka akcyjna funkcjonuje od 2010 r. (wcześniej funkcjonowała jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością).

⁴⁷ Dane za: GAZ – SYSTEM (stan na 2009 r.) oraz Polskie LNG S.A.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ D. Malinowski, *Budujemy gazociąg*, http://gazownictwo.wnp.pl/budujemy-gazociag.6821_2_0_0.html [dostęp: 23.12.2010].

⁵⁰ PGNiG – *Strategia Grupy Kapitałowej PGNiG w perspektywie roku 2015*.

⁵¹ O infrastrukturze przesyłowej w: *Przesył gazu*, <http://www.pgnig.pl/pgnig/sd/oim/pg/> [dostęp: 16.02.2009].

(połączenie z Gazociągiem Skanled) i Gazociąg Norweski⁵². Należy podkreślić, że wiele przedsięwzięć nie doszło do skutku m.in. z następujących powodów:

- 1) braku współpracy z władzami państw sąsiednich,
- 2) braku determinacji i zaangażowania władz, zarówno polskich, jak i państw sąsiedzkich,
- 3) wykorzystywania problemu dywersyfikacji do doraźnych interesów politycznych wewnątrz państwa oraz w polityce zagranicznej,
- 4) dyskusyjnej kwestii ekonomiczności projektów,
- 5) braku zabezpieczenia środków finansowych,
- 6) wycofywania się poszczególnych spółek z projektów. Przykładem tego ostatniego jest wycofanie się niemieckiego E.ON-u z projektu Skanled – prawdopodobnie z powodu zaangażowania się w Nord Stream. Problem z realizacją Skanled wynikał również z konfliktu między spółkami norweskimi.

Podsumowanie

Należy stwierdzić, że ocena budowy gazociągu przez Nord Stream zależy od oceny intencji Rosji, która ten projekt forsowała wraz z Niemcami, jakkolwiek w przypadku strony rosyjskiej w większym stopniu wskazuje się na aspekty polityczne, a niemieckiej – na ekonomiczne. Jeżeli ocena działań wypadnie na „minus”, to trudno nie analizować realizacji projektu gazowego w kontekście próby utrwalenia dominującej pozycji Rosji na obszarze europejskim i związanych z tym zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego Polski. Owa dominacja może mieć charakter nie tylko gospodarczy, lecz także ściśle polityczny. Polska ocenia projekt negatywnie z powodu technicznej możliwości wyłączenia zarówno naszego kraju, jak i państw bałtyckich (także Białorusi i Ukrainy) z tranzytu i dostaw gazu rosyjskiego lub azjatyckiego. Co więcej, ta techniczna możliwość może się stać doskonałym narzędziem do wywierania politycznego wpływu nie tylko na państwa Europy Środkowo-Wschodniej, lecz także Europy Zachodniej. Przykłady z minionych lat są tutaj oczywiste – weźmy np. konflikty energetyczne Rosji z Ukrainą i Białorusią.

Wydaje się, że brak zaufania wynika z silnych powiązań Gazpromu z państwem rosyjskim, co powoduje, że działań tych dwóch podmiotów nie da się analizować osobno. Oczwistym rozwiązaniem byłoby podpisanie przez Rosję Traktatu Karty Energetycznej (TKE), ale w obecnym czasie należy to uznać za scenariusz filmu science fiction, a nie możliwe działanie. Pojawia się pytanie, czy sam fakt podpisania TKE przez Rosję zmniejszyłby wpływy państwa rosyjskiego. Prawdopodobnie do pewnego stopnia

⁵² Gazociąg Bernau–Szczecin (możliwość podłączenia do niemieckiego systemu gazowego); połączenie Börnicke–Police (możliwość podłączenia do niemieckiego systemu gazowego); połączenie konkurencyjne w stosunku do Bernau–Szczecin, które było forsowane przez Aleksandra Gudzwatego; Gazociąg Ustług–Zosin–Moroczyn (możliwość podłączenia do ukraińskiego systemu gazowego); Gazociąg Sarmacja (gazociąg mający przebiegać po dnie Morza Czarnego, dalej przez Ukrainę i Polskę w kierunku Niemiec); połączenia z Nabucco (różne możliwości połączeń, które umożliwiłyby korzystanie z terminalu Baumgarten); Gazociąg Jamał II (uzupełnienie zrealizowanego gazociągu Jamał I) – Rosja odstąpiła od jego budowy w związku budową Nord Stream; Gazociąg Amber (miał przebiegać przez terytorium Estonii, Łotwy, Litwy, Polski i Niemiec) – projekt konkurencyjny do Nord Stream; Gazociąg Bałtycki (możliwość połączenia Polski ze złożami na Morzu Północnym oraz z duńskim systemem gazowym) – projekt miał być przedłużeniem ewentualnie zrealizowanego gazociągu Skanled; Gazociąg Norweski (możliwość dostaw gazu z norweskich złóż na Morzu Północnym) – projekt próbowało realizować polskie PGNiG i m.in. norweski Statoil.

tak, szczególnie jeśli chodzi o wprowadzenie instytucji niezależnego regulatora rynku, zasady TPA i unbundlingu. Sama karta nie uchroni jednak przed instrumentalnym traktowaniem sektora energetycznego, czego przykładem są chociażby takie państwa, jak Francja, Niemcy i Włochy.

Należy też zwrócić uwagę na to, że sektor energetyczny wszędzie traktowany jest priorytetowo i ze względu na znaczenie dla bezpieczeństwa państwa wykazuje się wysokim poziomem przenikania sfery politycznej i gospodarczej.

Z punktu widzenia interesu narodowego Rosji nie należałoby się dziwić, gdyby Gazprom był wykorzystywany do prowadzenia polityki zagranicznej. Chęć umocnienia własnej pozycji międzynarodowej przez Rosję stanowi naturalną skłonność państwa.

Z punktu widzenia interesów Polski należy stwierdzić, że budowa Nord Stream umocni pozycję Rosji w UE. Dotyczy to zarówno wpływów politycznych, jak i obecności rosyjskiej w spółkach europejskich, co wynika ze specyficznej polityki wymiany aktywów, którą prowadzi chociażby Gazprom. Ponadto Rosja uzyska techniczną możliwość zrealizowania „pętli gazowej”, która ułatwi ominięcie w dostawach gazu kilku państw Europy Środkowo-Wschodniej. Tak się składa, że państwa te nie należą do grona zwolenników polityki rosyjskiej. W przypadku dwóch państw, tj. Białorusi i Ukrainy, Rosja dąży do utrzymania swoich wpływów. Potencjalna możliwość stworzenia „pętli gazowej” stwarza brak zaufania co do rzeczywistych intencji inwestycji w Nord Stream.

Należy powtórzyć, że zagrożenia środowiskowe związane z budową gazociągu nie są większe od tych, które występują w przypadku budowy podobnych inwestycji. Kwestia ekonomiczności tego przedsięwzięcia wydaje się natomiast dyskusyjna. Istotnym elementem jest fakt dywersyfikacji tranzytu surowca do UE, co tak naprawdę zwiększa bezpieczeństwo dostaw np. do Niemiec.

W Polsce w ogóle nie przeprowadzono publicznej, politycznej i ekonomicznej dyskusji na temat możliwości włączenia się w system Nord Stream⁵³, co mogłoby stanowić zabezpieczenie w razie konfliktów energetycznych Rosji z takimi państwami, jak Białoruś i Ukraina. Wynikało to z określonej wewnętrznej sytuacji politycznej w Polsce, agresywnej retoryki przeciwników jakiegokolwiek współpracy energetycznej z Rosją oraz ówczesnych priorytetów polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa energetycznego.

Ewidentnym minusem braku partycypacji w projekcie Nord Stream jest brak możliwości kontrolnych dotyczących tej inwestycji. W czasie budowy Nord Stream Polska nie miała żadnych narzędzi do sprawdzenia tego, czy oprócz rury po dnie Morza Bałtyckiego nie będzie kładziony chociażby światłowodów⁵⁴. Dodatkowo realizowany projekt omija polskie wody ekonomiczne.

⁵³ Propozycję zaakceptowania Gazociągu Północnego w polskiej polityce zagranicznej przedstawił w 2006 r. Ryszard Schnepf (doradca premiera). Propozycja Schnepfa zwracała, według polskiej prasy, uwagę na możliwość przyłączenia Polski do projektu, a także możliwość wprowadzenia polskiego przedstawiciela do rady nadzorczej Nord Stream, aby lepiej zabezpieczyć interesy naszego kraju. W związku z krytyką Schnepf w maju 2006 r. podał się do dymisji, a na początku czerwca został przez premiera zdymisjonowany. Ponadto w 2006 r. BBN wycofało z własnego raportu pt. *Bezpieczeństwo energetyczne Polski* fragment, który dopuszczał możliwość przystąpienia Polski do Nord Stream. Zob. A. Podolski, *Gaz narodowy czy europejski? Polityczne i historyczne uwarunkowania percepcji wybranych wyzwań dla bezpieczeństwa energetycznego RP*, Monitoring Polskiej Polityki Zagranicznej (Raporty i analizy CSM), 2007.

⁵⁴ Wskazuje się na duże prawdopodobieństwo szerszego zastosowania światłowodów niż tylko w zakresie sterowania gazociągiem. Podstawy do takich założeń wynikać mogą z:
1) poprzedniej praktyki w związku z budową gazociągu Jamalskiego,

Należy również zwrócić uwagę na zwiększenie uzależnienia gazowego w wypadku podłączenia się Polski do systemu Gazociągu Północnego. Niezależnie od tego Rosja i tak pozostaje dominującym kierunkiem dostaw gazu do Polski, a biorąc pod uwagę politykę usuwania pośredników w dostawie gazu do państw docelowych, nie zmieniłoby to zasadniczo sytuacji. Do czasu przystąpienia do budowy Terminala LNG w Świnoujściu, jedynymi działaniami, które szły w kierunku rzeczywistej dywersyfikacji dostaw, były porozumienia rządu w okresie sprawowania władzy przez AWS (gaz norweski). Dyskusyjna była wówczas kwestia ekonomiczności i ilości ewentualnych dostaw gazu z tego kierunku, co stało się podstawą zerwania porozumienia przez kolejną koalicję rządową. Trzeba dodać, że porozumienie z Norwegami, w przeciwieństwie do umów gazowych z Rosją, przewidywało możliwość reeksportu, co ułatwiało pozbycie się ewentualnych nadwyżek surowca⁵⁵.

Inną kwestią w ramach umocnienia polskiego bezpieczeństwa energetycznego jest konieczność rozbudowy połączeń gazowych w kierunku niemieckim. To rozwiązanie łączy się jednak z określonymi konsekwencjami. Polska zyskałaby natomiast możliwość dostaw gazu z kierunku niemieckiego w razie trudności wynikających z zablokowania gazu chociażby z Ukrainy. Brak konkretnych rozwiązań proponowanych przez władze polskie może wynikać z powiązań finansowych niemieckich i rosyjskich podmiotów gospodarczych. Według przeciwników tej koncepcji nie dokonano by rzeczywistej dywersyfikacji, gaz płynący ze strony niemieckiej byłby bowiem dalej „pochodzenia rosyjskiego”. Przeciwnicy tego rozwiązania zwracają uwagę na dwa gazociągi (NEL i OPAL), które tak naprawdę umożliwiają wyłączenie z tranzytu gazu rosyjskiego m.in. Polski i Ukrainy (oczywiście w szerszym ujęciu przy realizacji projektu Gazociągu Północnego i Południowego stwarza to zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego w regionie).

Przyczyną braku działań w zakresie kolejnych połączeń z Niemcami może być kwestia podważenia zasadności budowy terminala gazowego w Świnoujściu. Jedną z determinant lokalizacji było bowiem zapotrzebowanie na gaz w regionie północno-zachodniej Polski. Rozbudowa infrastruktury z Niemcami podważałaby zasadność i ekonomiczność terminala LNG.

Ostatnią konkluzją, dotyczącą realizacji projektu bałtyckiego, jest stwierdzenie, że Polska powinna rozwijać kolejne mechanizmy współpracy z państwami Półwyspu Skandynawskiego i państwami bałtyckimi. Powinna również z jeszcze większą intensywnością wykorzystywać mechanizmy już istniejące, co ma znaczenie chociażby w związku z dostępem Norwegii do nowych złóż gazu i ropy na Morzu Barentsa. Należy także zwrócić baczniejszą uwagę na Półwysep Skandynawski, w związku z unijną koncepcją tzw. pierścienia północnego, która oparta jest m.in. na rozwoju infrastruktury przesyłowej w taki sposób, aby umożliwić likwidację „wąskich gardeł” w dostawach energii i rozwijać integrację infrastrukturalną z pozostałym rejonem Unii.

2) chęci zwiększenia rentowności przedsięwzięcia gazowego,

3) braku rozbudowanej infrastruktury rosyjskich światłowodów w basenie Morza Bałtyckiego,

4) chęci rozbudowy bezpośredniego połączenia światłowodowego z obwodem kaliningradzkim,

5) rozszerzenia koncepcji korytarza bałtyckiego Rosja–Niemcy.

⁵⁵ Szerzej o w tym zakresie w: A. Podolski, *Gaz narodowy czy...*

Streszczenie

Artykuł stanowi analizę problemu budowanego przez spółkę Nord Stream gazociągu, pod kątem jego znaczenia dla Polski, UE oraz innych państw, szczególnie w kontekście bezpieczeństwa energetycznego regionu. W artykule zawarto argumenty za i przeciw zasadności budowy gazociągu po dnie Morza Bałtyckiego. W tym fragmencie autorzy szerzej odnieśli się do polityki prowadzonej przez przeciwników projektu forsowanego przez Gazprom oraz do argumentów wspierających potrzebę jego realizacji. Ogólna konkluzja analizy zasadności budowy Gazociągu Północnego wskazuje, że nie jest to tak unikalny projekt, jak mogłoby się wydawać. A ocena tego przedsięwzięcia zależy od interesów narodowych poszczególnych państw oraz podmiotów gospodarczych. W dalszej części tekstu autorzy odnieśli się do geopolitycznego znaczenia Gazociągu Północnego dla Polski, Niemiec i Rosji, a także do zagrożeń, jakie z tego mogą wynikać. Ponadto w artykule zawarto syntetyczne ujęcie sytuacji złóż gazu i projektów gazowych w Polsce. Na końcu tekstu umieszczono konkluzje i podsumowanie całej problematyki. W skrócie odniesiono się do najbardziej dyskutowanych kwestii zarówno w polityce energetycznej, jak i zagranicznej Polski.

Abstract

The article constitutes the problem analysis of the gas pipeline built by the Nord Stream company, i.e. its importance for Poland, the EU and other states, peculiarly in the context of the energy security of the region. This article includes pros and cons of the legitimacy of the construction of the gas pipeline on the Baltic seabed. In this fragment authors more widely referred to the politics pursued by opponents of the plan which was pushed through by the Gazprom, as well as to arguments supporting the need of this gas project. The general conclusion of analysis of the legitimacy of the North gas pipeline construction shows that it is not as unique project as it could seem. And the evaluation of this undertaking depends on national interests of different countries and business entities. In the more distant part of the text, the authors referred to the geopolitical importance of the North Stream gas pipeline for Poland, Germany and Russia and to threats which can result from it. In addition, the article contains a synthetic approach to the situation of gas and gas projects in Poland. At the end of the text there are conclusions and summary of the whole issue. In short, the text refers to the most debated issues in both energy policy and Polish foreign policy.